

Ryszard Skulski

Krasicki jako autor szkolny

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 33/1/4, 518-539

1936

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRASICKI JAKO AUTOR SZKOLNY

Książę Biskup Warmiński jeszcze za życia liczył bogate grono wyznawców. W r. 1765 Krasickiemu jako „proboszczowi katedralnemu przemyskiemu, kustoszowi lwowskiemu, opatowi koadjutorowi wąchockiemu, prezydentowi trybunału koronnego“ nauczyciel poety ks. Franciszek Michał Leśniewski (1720—1798) przypisuje przekład dziełka Ludwika Kornarego, dokonany z wersji łacińskiej Leonarda Lessjusza p. t. *Nauka zdrowia* (Lwów, 1765). Tenże sam autor w zbiorze poezyj, pisanych w różnych czasach, a ogłoszonym we Lwowie w r. 1790 p. t. *Sandomiriani, inter Arcades Deiphili Ismariensis Lyrica, elegiae et epigrammata selecta* cztery utwory poświęca swemu wielkiemu uczniowi¹. Z innych autorów, jeśli pozostaniemy przy najwybitniejszych, dedykuje Krasickiemu w r. 1777 swoje *Organy* Kajetan Węgierski. W r. 1780 Adam Naruszewicz układa biografię poety jako objaśnienie portretu uczestników obiadów czwartkowych, „których jest uczestnikiem, pociechą i ozdobą“². Składa mu *hommageum* dwukrotnie Stanisław Trembecki w utworach: *Do Ignacego Krasickiego* (1782) i *Gość w Heilsbergu* (1784), stwierdzając w formie bezpośredniej apostrofy:

A enej pisania sztuki — z dowcipem i gustem,
Tyś pierwsze dał przykłady pod naszym Augustem.
Gdy zaś twój każdy wyraz wiele znaczy,
Biedne naśladowniki zostawiasz w rozpacz,
Próżno się onych pióro z twojem równać sili,
Tysiąc było poetów, a jeden Wirgili.

Ks. Filip Nereusz Golański w swoim kompendjum (1786) *O wymowie i poezji* z tomu II *Zbioru potrzebniejszych wiadomości* cytuje sąd Krasickiego o początku i celu poezji „jako jednego ze sławniejszych wieku naszego pisarzów“. W „*Bajkach i przypowieściach* Xcia Imci Biskupa Warmiń-

¹ Ludwik Bernacki, *Materiały do życiorysu i twórczości Ignacego Krasickiego* (*Pamiętnik literacki*, XXVIII, 1931, s. 135).

² Ludwik Bernacki, *Trzy biografje Ignacego Krasickiego* (*Pamiętnik literacki*, XXII i XXIII 1925, 1926, s. 523—525).

skiego, zaraz się tam czytelnikowi pokaże imainacja niepospolita, utrzymany ciągle charakter rozmów, delikatne, ważne a zwięzłe nauki“.

Zawarty tu osąd Krasickiego ze stanowiska szkoły postawić należy obok innego faktu, zresztą powszechnie znanego. Oto ośmiowiersz p. t. *Hymn do miłości ojczyzny* (1774): „Święta miłości kochanej ojczyzny“ przez umieszczenie go na publicznem miejscu w szkole Korpusu Kadetów może uchodzić za najwcześniejszy przejaw kontaktu poety ze szkołą, a jak dowodzi niezwykła popularność tego wiersza u pokolenia współczesnego, kontakt ten musiał być mocny i żywy.

Heroldem nieśmiertelności poety stał się przede wszystkim Franciszek Ksawery Dmochowski. Nieodstępny towarzysz i powiernik w ostatnich latach, pod gmach sławy poety jeszcze za jego życia położył kamień węgielny w swojej *Sztuce rymotwórczej* (1788). „Xiąże rymotwórców“ jako autor *Bajek, Satyr i Wojny chocimskiej* zyskiwał tu ocenę korzystną, nieraz nawet entuzjastyczną. Szczególniejsze uznanie znalazły *Bajki*.

Ten, co czerpa z prawdziwej wodę Hipokreny,
Co wyrównał Ezopom, przewyższył Fonteny,
Wszystkie wdzięki dowcipu w dziełach swoich mieści,
Szlachetne bajki prawi, przystojnie się pieści.

W nich „owa przyjemność, owa zwięzłość i jasność wyrażenia, owa stosowność do obyczajów ludzkich i rozumnego czytelnika kontentuje i nawet dzieciom uczuć się daje“.

Swój zaś sąd ogólny o działalności literackiej Krasickiego zamknął Dmochowski w czterowierszu:

W twych dziełach Polski pamiętka zostanie
Wdziękiem ich wnucy będą się poiłi:
Zginęli Grecy, zginęli Rzymianie,
Lecz żyje wiecznie Homer i Wirgili.

Ten sąd, to nie głos jednostkowy przyjaciela — wyznawcy, to coś więcej — to przekrój powszechnej opinii współczesnej i jako taki niewątpliwy zawiazek życia pośmiertnego poety. Dmochowski dalszą swoją żywotność na tem polu zaznaczył w pracy edytorskiej nad przygotowanym jeszcze za życia poety pierwszym wydaniem zbiorowem jego utworów. Otóż pierwszy tom *Dzieł wierszem i prozą* (r. 1802) zawierał na naczelnem miejscu Dmochowskiego: *Mowę na obchód pamiętki Ignacego Krasickiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, mianą na posiedzeniu publicznem Towarzystwa warszawskiego Przyjaciół nauk dnia 12 grudnia 1801 r.* I właśnie ta rzecz w historii sławy poety odegrała rolę pierwszorzędną i przez długi lat dziesiątek ceniona była jako źródło pewnych i niezawodnych informacji o poecie z naświetleniem i osądem jego twórczości zwłaszcza w porównaniu z Naruszewiczem, a także — co również podkreślić trzeba z naszym — jako niedościgły wzór kompozycji i stylu.

Dzięki takim zawiązkom życie pośmiertne Krasickiego w swoim dalszym procesie formowania się i kształtowania nie napotykało na przeszkody, chociaż pozornie wydawałoby się, że rozbiory będą spętaniem nie tylko swobody politycznej, ale i kultury umysłowej.

Oto jak przejawy tego życia przedstawia Wincenty Pol w *Zgodzie senatorskiej*:

Chyba Jan Kochanowski za swojego czasu,
Gdy ranną pieśń wyśpiewał od Czarnego-lasu,
Miał równą sławę w Polsce i tak wdzięczne chęci
Jako Biskup Warmiński za mojej pamięci.
W każdym domu i w mieście i w każdym klasztorze,
I w najmniejszym zaścianku i w największym dworze,
Znalazłeś jego książkę i każdy ją chwycił.
Gniewał się lub podziwiał, ale każdy czytał.
Ten przytaczał satyry, a ów bajki gadał,
I nie było człowieka, coby nie przepadał
„Za nowalią warmińską“, bo tak wówczas zwano
Owe rytmy, co w kolej sobie podawano
Od Warmji w całej Litwie i w całej Koronie,
Aż doszły wkońcu nawet szlachty na zagonie.
I nie można już było ni piękniej zaświecić,
I na dworze choć pańskim lepiej się polecić,
Jak gdy szlachcic potrafił podać wiersz stosownie,
Lub z okazji przytoczyć bajeczkę wymownie.
Stąd kiedy w szkołach jeszcze groziła mu kara,
Nie uczył się tak pilnie człek nawet Alwara,
Jak tych wierszy się uczył prawdą wyłaczanych,
Z dowcipu i piękności wszędzie pożądanym:
„Satyra mówi prawdę, względów się wyrzeka,
A prawda kole w oczy, tak było od wieka“.

* * *

Rozmaicie kształtowały się losy recepcji Krasickiego w historii szkoły polskiej:

W zaborze pruskim czynnikiem energetycznym dla rozwoju sławy tak za życia poety, jak i po jego śmierci była ta okoliczność, że książkę biskup był poddany pruskim. Jako lojalny obywatel, dobrze zapisany u dworu w Poczdamie, miał do szkoły dostęp ułatwiony. Na tym terenie pierwszym krzewicielem sławy poety staje się głośny Krzysztof Celestyn Mrongowjusz, który wydaje w Królewcu r. 1794 pod dwiema tytułami: *Polnisches Lesebuch, Lexicon und Sprachlehre für die ersten Anfänger* i *Zabawki pożyteczne czyli książka elementarna dla uczących się polskiego lub niemieckiego języka z słownikiem i krótką gramatyką podług sławnego Adelunga*. W przedmowie do tej książki czytamy: „Das Handwörterbuch ist zugleich so eingerichtet, daß man dabei auch die Krasickische Satyre *Zona modna* ... lesen kann“. W rozdziale VII, obejmującym *Grabschriften* (nagrobki) *und andere vermischte poetische Stücke* spotykamy fragment: „Święta miłości kochanej ojczyzny“, wreszcie Krasickiemu poświęcony jest cały rozdział

VIII p. t. *Einige Krasickische Fabeln unter dem Titel: Bajki i przypowieści*. Mamy tu 52 bajek, wyposażonych w komentarz językowy¹.

W wyższej jeszcze mierze aniżeli polsko-niemiecka czytanką Mrongowjusza uprawę kultu poety wziął na swoje karty podręcznik szkolny, który urodził się 1807 roku właśnie w Berlinie. Jest to: *Krótki rys historii i literatury polskiej, od najpóźniejszych do teraźniejszych czasów ułożony przez Tomasza Szumskiego, profesora przy Akademii wojskowej Berlińskiej*. Autor, który w Berlinie pełnił funkcje „nauczyciela polskiego języka przy siedmiu publicznych instytucjach, kilku książeństwach” — jak sam wyznaje w przedmowie — za najobfitsze swe źródło uważał dzieła Krasickiego (i Stanisława Potockiego). Rozdział, poświęcony Krasickiemu, przedstawia się rozmiarami swemi bardzo bogato, gdyż obejmuje 23 strony na ogólną liczbę 178 (jeśli nie będziemy liczyli krótkiego ustępu końcowego „o upadku Polski“ i objaśnienia znacniejszych imion własnych). Wybór tekstów poprzedza kilkuwierszowa charakterystyka, ale podająca sądy dość szablonowe, jak to: „pisał wierszem i prozą z rzadkim dowcipem i łatwością. Uważany jak poeta, osiadł jedno z pierwszych miejsc na Parnasie polskim. Tok wiersza zawsze gładki, zawsze szczęśliwy; dowcip i wesołość niepospolita, nauka pozorem zabawy okryta, imaginacja żywa i kwitnąca. Towarzyszy we wszystkim Krasickiemu dowcip, którego trudno, aby kto więcej nad niego posiadał”. W tekstach spotykamy pokaźną grupę *Bajek i Wierszy różnych*, jedną satyrę: *Świat zepsuty*, fragment: *O miłości ojczyzny*, dwie *Rozmowy zmarłych*, wycinek z powieści *Depozyt* i wreszcie dość obfitą liczbę przekładów, zwłaszcza z literatury niemieckiej, co jest rzeczą zupełnie naturalną i ze względu na środowisko, w jakim książka powstała, i ze względu na jej przeznaczenie.

Z nazwiskiem Tomasza Szumskiego recepcja Krasickiego w szkole polskiej zaboru pruskiego spletała się jeszcze dwukrotnie. W r. 1809 autor już jako nauczyciel „przy gimnazjum poznańskim“ wydał w Poznaniu nowy podręcznik „dla użytku młodzieży“, a jest nim „prześwietnej Izbie Edukacyjnej na znak hołdu, najwyższego uszanowania i najczulszej wdzięczności najuniższej ofiarowana“: *Dokładna nauka języka i stylu polskiego w dwóch częściach*. Część pierwsza zawiera między innymi również arcyciekawą deklamatorykę, tj. zbiór przepisów wygłaszania po raz pierwszy chyba w dziejach polonistyki wydanych i wreszcie, co jest dla nas najważniejsze, „rejestr wierszów do deklamowania“. W rejestrze tym Krasicki na ogólną liczbę 21 utworów reprezentowany jest przez 9 bajek i wierszy rozmaitych.

¹ Ryszard Skulski, recenzja z *Księgi pamiątkowej: Krzysztof Celestyn Mrongowjusz 1764—1855 (Pamiętnik literacki XXXII, 1935, s. 608)*.

W wyższym jednakże stopniu propagandzie Krasickiego dał Szumski wyraz zewnętrzny w czytance szkolnej, która pojawiła się pod dwoistą banderą. Najpierw jako: *Polnisches Lesebuch welches prosaische und poetische Auszüge aus den Werken der älteren und neuesten polnischen Schriftsteller enthält*. Breslau, 1821, a po raz wtóry jako *Wypisy polskie zebrane prozą i wierszem z dzieł dawnych i najnowszych autorów i autorek polskich dla rozrywki osób dorodnych a użytku młodzieży płci obojej*. W Wrocławiu, 1821. Książka wymieniona — powtarzamy raz jeszcze — posiada jeden i ten sam skład, a tylko okładkę tytułową raz niemiecką, i to jest jej pierwotne przeznaczenie, a drugi polską i jest z tego też tytułu znamionym przedmiotem współpracy polsko-niemieckiej, oczywiście w dziedzinie kulturalno-szkolnej. Wobec tych niewątpliwych założeń ideowych książki, z której autor stworzył — co wyznaje z dumą w przedmowie — pierwsze tego rodzaju wypisy, „bukiet“ prawdziwy na użytek „zacnej młodzieży płci obojej“, jakąż rolę odgrywa Książka Biskup? Rolę ważną i poprostu wyjątkową, gdyż np. w tomie pierwszym, zawierającym łatwiejsze wyimki prozą i wierszem, *für Anfänger*, utwory Krasickiego wypełniają sobą całe rozdziały podręcznika, np. pierwszy, który obejmuje bajki poety, lub też czwarty, który zamyka w sobie *Rysy charakterów sławnych ludzi*. Także i w innych rozdziałach zamieszcza wydawca wiele utworów poety, a szczególnie w rozdziale II i III, które zawierają wyimki „krótsze prozaiczne“ „a więc anekdoty, listy, powieści i opisy (we fragmentach), rozmowy“. Rozdział VII, który zawiera *Zbiór wierszy dłuższych do deklamacji przydatnych*, jest znacznym wzbogaceniem, ale i zmodernizowaniem materiału z roku 1809, jednak tu Krasicki na ogólną liczbę 50 utworów zajmuje ledwo 5 pozycji. Tom drugi wypisów Szumskiego „zawiera trudniejsze wyimki prozą i wierszem“ *für die Geübteren* i posiada nachylenie historyczne. W rozdziale pierwszym — prozaicznym — spotykamy tu trzy rozmowy, w rozdziale poetycznym cztery satyry oraz przekłady, znane z literatury r. 1807. Tomasz Szumski, ażeby dojść teraz do jakiegoś ogólniejszego wniosku, w losach recepcji Krasickiego na odcinku szkoły polskiej zaboru pruskiego odegrał niewątpliwie rolę protagonisty.

Dalszym propagatorem na tem polu staje się inny nauczyciel poznański, a jest nim Józef Franciszek Królikowski. Opracował on w oparciu o współczesną pedagogikę niemiecką: Kühna, Heinsiusza, Gedikego i Niemayera¹ a przede wszystkim na podstawie *Planu nauki na szkoły wojewódzkie w Królestwie polskiem* r. 1820 wydanego, własny *Projekt planu*

¹ Rzecz pojawiła się w przekładzie polskim Edwarda Czarneckiego S. P. pt. *Zasady edukacji i instrukcji podług Niemayera*. Warszawa, 1808. Rozdział III części II traktował właśnie: *O nauce ojczyznego języka i kształceniu stylu*.

nauki języka i literatury polskiej w sześciu klasach gimnazjalnych i ogłosił go na łamach *Pamiętnika Warszawskiego* 1822 roku. W *Projekcie* tym autor podaje najogólniejsze tylko wytyczne, zaznacza pewne linje ramowe, nie schodzi natomiast na teren programu lektury, nie zajmuje się autorami szkolnymi. Do klas niższych zaleca wspomniane wyżej *Wypisy Szumskiego*, oprócz tego, „co nauczyciel stosownego z pisarzów polskich obrać może“, dla klas wyższych używany w szkołach Królestwa *Wybór poezji* w trzech częściach, tudzież ks. Chrzanowskiego: *Wybór różnych gatunków mowy wolnej*¹. W klasie VI w dwuletnim kursie nauk „uwagi nad lekturą polską stosować się będą do obieranych na przemian w każdym roku pisarzów i przedmiotów“. Stwierdzone tutaj w zakresie podręcznikarstwa braki wypełnia nasz pedagog, sam wydając szereg książek, w których autorzy, między innymi i nasz Krasicki, zyskują żywszy, bezpośredniejszy kontakt ze szkołą.

Pierwszą pozycją, to *Wzory estetyczne poezji polskiej w pięknościach pierwszych mistrzów naszych z przytoczeniem teorii wystawione* (w Poznaniu, w Bydgoszczy i Lesznie 1826). „Książę poetów naszych nieśmiertelny Krasicki“ cytowany jest tutaj kilkakrotnie, kiedy w *Wojnie Chocimskiej* (I) przedstawia „pychę Osmana, widokiem wojsk nieprzeliczonych nadętego“, w p. II „skutek trwogi na odgłos idących wojsk bisurmańskich“, w p. VI chwilę, w której „młody Sobieski z Żórawińskim upokarzają się przed pustelnikiem“, w p. VIII przykład śmiałej odwagi wodza i żołnierzy, w p. IX boleść starego Zawiszy, kiedy spotkał zwłoki syna swojego. Obok *Wojny chocimskiej* za „wzory estetyczne poezji“ uważa autor jeszcze i satyry, w których poeta trafnie wydaje „obyczaje dworskie“, „obyczaje złego wychowania dam wyższego tonu“ lub „rozrzutnika wyższego stanu i tonu“, lub wreszcie „obyczaje filuta“.

Krasicki jest dla Królikowskiego mistrzem także w drugiej książce, poświęconej „młodzieży, która język swój troskliwie kochając, w czystości i duchu jemu właściwym cechować go pragnie i ku udoskonaleniu jego pracować usiłuje“. Są to wydane w tym samym roku w Poznaniu i Bydgoszczy: *Proste zasady stylu polskiego rozmaitemi spostrzeżeniami względem języka, dla użytku jasno, zwięźle, poprawnie, gładko i szczerze po polsku pisać chcącym, praktycznie w przykładach okazane, a wzorami rozmaitego toku i sposobu pisania, nauką o listach, wykładem pewnej liczby synonimów i kilku rozprawkami o języku, tudzież wyjaśnieniem pisowni dopełnione*. Proza Krasickiego jest tutaj wzorem stylu prostego, pospolitego, poufalego, naturalnego, bądź opisującego, bądź opowiadającego. Jej ocenę zamknął autor w arcyciekawej nocie, w której odpowiada na ewentualny zarzut, „że w tej książce wzory stylu brane są

¹ O obu wyborach niżej.

po największej części z Krasickiego“. „Cała wina — wywodzi Królikowski — spada na samego Krasickiego; on bowiem takim stylem pisał, jaki właśnie za wzór służyć powinien temu, co gładko, pięknie i tokiem szczerze polskim mówić i pisać usiłuje“. „Co się tyczy kształtu i toku mowy szczerze polskiego, co się tyczy trafnego, dokładnego malowania myśli, co się tyczy nakoniec słodczy, prostoty, łatwości przymiotów pismu każdemu tyle potrzebnych, rzadki podobno jest pisarz, któryby w tem wielkiemu Krasickiemu wyrównał. Z tej więc przyczyny wszystkim szczerze po polsku pisać chcącym, radziłoby należało, aby od czytania prozy Krasickiego zaczynali, a dopiero, napojeni duchem jego, do czytania innych, jędrniejszych i trudniejszych prozaików przystępowali“.

W poznawaniu i zgłębieniu Krasickiego od obu omówionych świeżo podręczników wyższą jeszcze pozycję zajmował tego samego autora *Rys poetyki wedle przepisów teorii w szczególności z najznakomitszych autorów czerpanej ułożony* (Poznań, 1828). Tu Krasicki cytowany jest najpierw w przedmowie jako jedno z wielu źródeł książki. A w samym tekście wykładu *Listy* poety podawane są jako przykłady listów ściśle dydaktycznych i to zarówno „treści filozoficznej“, jak i „treści technicznej“, lub „listów lekkich prozą przeplatanych“. Satyra Krasickiego, „pierwszego naszego satyryka“, dostarcza przykładu utworów „surowych“ i „żartobliwych“. Tak samo bajka zarówno „rozumowa“, jak i „obyczajowa“, jak wreszcie „mieszana“. Z utworów Krasickiego czerpać wkońcu należy przykłady powieści alegorycznej, romansu poważnego (*Podstoli*) i romansu komicznego (*Doświadczyński*), stylu epopei (*Wojna chocimska*) i wiersza rycersko-żartobliwego (*Monachomachja*, *Myszeida*).

W dziele propagandy Krasickiego w szkole wielkopolskiej, w klasyfikacji dydaktyczno-pedagogicznej jego utworów, prof. Królikowski odegrał rolę wyjątkową, a drogą tak dobrze przez niego uitorowaną podążyły jeszcze dalej nowsze czytanki (Poplińskiego). *Nowe wypisy polskie czyli wybór różnych wyimków prozę i poezją zawierający* w części I (1831 r.) ilością i jakością wyimków Krasickiego przewyższają pod każdym względem wypisy Szumskiego. Poza *Charakterami i porównaniami*, *Dialogami*, *Naśladowaniami*, *Listami*, mamy tu po kilka fragmentów z *Pana Podstolego* i z *Doświadczyńskiego*, a z poezji jedną satyrę, parę drobnych wierszy, nadto bogatsze wyimki z Ossjana, z *Myszeidy*, *Monachomachji* i *Wojny chocimskiej*. W tychże samych *Nowych wypisów polskich* części drugiej, zawierającej *Historję prozy polskiej* z wyimkami (Leszno, 1838) spotykamy szkolną historję literatury. Tu sąd o Krasickim zadziwia nas swoją wnikliwością i dosadnością. Postępujemy, co mówi wydawca:

Największy wpływ bezwątpienia wywarły i dotąd wywierają na oświatę narodu pisma Krasickiego: był on ze wszystkich naszych pisarzy i re-

formatorów najrzęczniejszy i najbardziej utalentowany: obdarzony wesołym dowcipem, użył go na wyśmianie wad narodowych: we wszystkich prawie jego pismach objawia się satyra, dążąca do poprawy obyczajów do upowszechnienia lepszego smaku i czystej moralności. Ton lekki, styl prosty, naturalny, ale wszędzie miły i dowcipny: on stworzył oryginalną bajkę, epopeję żartobliwą i poważną, satyrę doprowadził do doskonałości. W prozie naturalny, wesoły, nauczający, zgromadził mnóstwo różnorodnych, a wiele użytecznych wiadomości, tak dalece, że dzieła jego tworzą niejako encyklopedję nauk (s. 321).

Do tego sądu, podnoszącego w skrócie zasadnicze składniki twórczości Krasickiego, dołącza autor ciekawą jeszcze uwagę:

Ponieważ Krasicki jest w ręku wszystkich, przeto wydawca dla braku miejsca, nie udziela z niego żadnych wyimków, przypuszczając, że gorliwi nauczyciele nie zaniedbają obeznać młodzież szczególnie z tym autorem. Czytanie pisarzy polskich najstosowniej zaczynać od pism Krasickiego, zwłaszcza prozaicznych. Niechaj więc czytają z uczniami najprzód *Pana Podstolego*, zwracając uwagę na sposób pisania, łatwość, naturalność, dowcip, poetyczne nawet miejsca i zwroty, na wyrazy łacińskie. Dalej *Doświadczeńskiego* przynajmniej początek, potem niech sami uczniowie w domu dokonczą i sprawę nauczycielowi zdadzą. Następnie w wyższych klassach: *Historją*. Tutaj także można czytać *Myszeidę*, *Satyry* — *Listy* — *Bajki*, które zaleca dowcip i praktyczny rozum, powinny być także dzieciom znane.

W uwadze powyższej mamy pierwszą wogóle próbę metodycznego objęcia lekturą szkolną całokształtu twórczości Krasickiego.

W ten więc sposób pozycja Krasickiego w systemie lektury szkolnej zdawała się stabilizować, ale zwrot stanowczy przyniosła Hipolita Cegielskiego, również nauczyciela „przy król. gimnazjum S-tej Marji Magdaleny“: *Nauka poezji zawierająca teorię poezji i jej rodzajów oraz znaczny zbiór najcelniejszych wzorów poezji do teorii zastosowany*, Poznań, I wyd. 1845. Krasicki należy tu wprawdzie do złotej serji 42 poetów polskich, czytywanych w szkole, ale pokazywany jest wyłącznie jako autor *Bajek*, *Satyr* i drobnych wierszy. Natomiast wydawca skazuje na banicję ze szkoły *Wojnę chocimską* a sąd swój o tem dziele zamyka we wstępie stwierdzeniem, że Krasicki napróżno się kusił o zaszczyt epika w *Wojnie chocimskiej*. Nie zapominajmy, że opinię tę feruje pedagog, któremu szkoła polska zawdzięcza wprowadzenie do lektury *Pana Tadeusza*¹. Niewątpliwie blask świeżo odkrytego arcydzieła usunął w cień epopeję Krasickiego. A może złożyły się na to także inne czynniki.

Oto stanowisko Cegielskiego zbiega się w dość dziwny i ciekawy sposób z postawą, zajętą przez Edwarda Dembowskiego w jego dziele pt. *Piśmiennictwo polskie w zarysie*. Poznań, 1845. Krasicki jest tu przedmiotem skoncentrowanego ataku. Oto sąd autora (s. 291):

¹ Ryszard Skulski, *Pierwsze ślady recepcji Mickiewicza w szkole polskiej (Pamiętnik literacki XXXI, 1934, s. 446—464 i odbitka)*.

Krasicki jako poeta nie ma najmniejszej oryginalności: naśladuje lub przekłada bardzo miernie. Szczególnie w rodzaju poważnym brak wszelkiej myśli wyższej i siły, brak natchnienia i jedności okazuje się, a takiego braku niezdolna zastąpić ogląda. Dowcip i afektowana lekkość rażą w pisarzu żyjącym w smutnej i poważnej życia narodowego dobie. Stąd komika Krasickiego, jako powierzchowna, na dowcipkowaniu oparta a nie wgłębiająca się w serce społeczeństwa rozranione, jest tkliwą i nudną. Jedne tylko *Bajki* nie są bez zalet, ale i te po części miałkie, a często mogące dzieciom w serce miasto miłości i czci narodu, samolubną oględność wpoić. Jako tłumacz Krasicki nie posiada zgoła żadnych zalet, bo pierwowzoru nigdy wiernie nie oddaje. Jako prozaik, nie mając gruntownego wykształcenia, nic dobrego nie mógł napisać. W *Panu Podstolim*, w *Doświadczyńskim* obok kilku trafnych miejsc jest więcej powierzchownym beletrystą, niedomyślającym się nawet, co jest złe w społeczeństwie. W *Życiach zacnych mężów* na wzór Plutarcha dobry pomysł źle wykonał. Chociaż niekiedy o miłości ojczyzny wspomina, jednak nie miał jej Krasicki prawdziwej, wrzającej, bo wszystko wogóle z lekkością i beletryzmem zbywał. Mając łatwość pisania, pisał wiele i przez to zyskał wielką u współczesnych sławę.

Ten radykalnie jednostronny, a przez to niesprawiedliwy sąd Dembowskiego jest niewątpliwie pewnym wyrazem patriotyzmu autora, który podnosząc¹ zasługi obywatelskie Mickiewicza, oburzał się niezawodnie na to, że Krasicki „został przyjacielem Fryderyka II króla pruskiego“. Podobny głos niebawem dał się słyszeć w innej stronie Polski, a to na łamach warszawskiego *Przeglądu naukowego* w r. 1846, gdzie w Nr. 8, 9 i 10 tegoż rocznika młody, wybijający się krytyk Jan Majorkiewicz ogłosił artykuł p. t. *Słowo o Krasickim, o duchu pism jego i o literaturze polskiej od czasów saskich do najnowszych czasów*. Poglądy swe Majorkiewicz zmodyfikował nieco w dziele p. t. *Historja, literatura i krytyka — Literatura polska w rozwinięciu* (wyd. II, Warszawa, 1850).

„Nie możemy wszakże utaić przed sobą — mówi autor — że wiele miejsc, pojedynczych ustępów i urywków jest w nim obojętnych, niezna-
czących, niesmacznych, i nieraz deklamacja, nieraz nawet zimno, czczość jakaś. Czujemy tu i ówdzie, że się Krasicki powtarza, naśladuje sam siebie, jak go naśladował Węgierski, a to powtarzanie, to naśladowanie nawet samego siebie jest grzechem w pismach autora“. „Najnudniejszy ze wszystkiego jest wielki poemat bohaterski np. *Wojna chocimska*, nie zwracając, uwagi na sztuki dramatyczne, których nigdy nie drukują w dziełach Krasickiego, a sam autor pod obcem je wydał imieniem. Nie mniej nudne są niektóre dialogi rozmowy, przypominające komedje, miejscami zaś *Pan Podstoli*, *Doświadczyński* i *Historja*“. „*Wojna chocimska* to owoc dorywczej przypadkowej chętki pisania, nie zaś konieczności wyrażania się, wylania myśli i uczuć ożywiających społeczeństwo całe“. (S. 324 i nast.)

Oba te sądy, Dembowskiego i Majorkiewicza, pozostały na szczęście — izolowane, nie wywołały zmiany nastrojów w odnośzeniu się do Krasickiego, a także w szkole poza redukcją *Wojny chocimskiej* w *Nauce poezji* Cegielskiego na lekturę Krasickiego nie wpłynęły hamująco. Dowodem tego podręczniki szkolne J a n a R y m a r k i e w c z a, „doktora filozofji i nauczy-

¹ Skulski, j. w.

ciela wyższego przy król. Gimnazjum ad St. Mariam Magdalenam w Poznaniu". W *Nauce prozy czyli stylistyce* (pierwsze wyd. z r. 1855, drugie przerobione i powiększone z r. 1863, i trzecie przerobione jako *Prozaika czyli stylistyka prozy* z r. 1868) podał Rymarkiewicz zbiór tematów do wypracowań szkolnych. W zbiorze tym na ogólną sumę 833 (liczonych według trzeciego — najpełniejszego wydania) 11 odnosi się do lektury Krasickiego i mają one brzmienie następujące:

Czem zasłużył się głównie Ign. Krasicki około oświaty w Polsce?
Charakter epopei w poemacie: *Wojna chocimska* Krasickiego.

Którego wieku obraz kreśli Krasicki opisując wychowanie Doświadczyńskiego?

Krasicki i jego dzieła poetyczne.

O obmowie (naśladowanie tejże rozprawy z Tańskiej i Krasickiego).

Osnowa poematu *Wojna chocimska* Krasickiego.

Osnowa pierwszej księgi *Przypadków Doświadczyńskiego* (Krasicki T. V.)

Pochwała Ignacego Krasickiego (podług Stan. Potockiego).

Treść listu Krasickiego do Naruszewicza: *O pisaniu historii. Wojna chocimska* (Krasickiego i Wacława Potockiego).

Zbyteczne o sobie rozumienie (Krasicki).

Z tematów tych okazuje się, że stan posiadania Krasickiego w szkole wielkopolskiej nie zmniejszył się wcale.

Oprócz tego w rozdziale IV: *O kształtach prozy pisarskiej* Krasicki cytowany jest jako mistrz prozy rozumowej czyli wywodzącej (dydaktycznej), w szczególności jako autor conceptów i anegdot czyli dowcipów i figlików, apologów czyli bajek i powiastek moralnych, alegoryj i parabol czyli podobieństw i przypowieści, dalej jako mistrz prozy powodującej, przemawiającej (retorycznej), mianowicie jako wzór listów poufalitych, jako mistrz prozy opisowej (historycznej): powieści, prozy wywodzącej (dydaktycznej): dySSERTACyj czyli rozpraw, prozy opisowej (historycznej): biografij czyli żywotów historycznych. Egzemplifikacją teoretycznych wywodów Rymarkiewicza są jego *Wzory prozy*, ułożone w trzech tomach na trzy stopnie nauczania. W tych podręcznikach szkolnych, które doczekały się rozlicznych wydań, Krasicki ma zapewnione miejsce, unormowane zresztą wykładem o teorii prozy. Poza tem w dodatku do I tomu (wydawanym także osobno), w *Poezjach dla młodszego wieku z rozmaitych pisarzy zebranych*, podaje wydawca także *Bajki i nauczki* (!). Tom II zawierał anonimową charakterystykę Krasickiego, tonem swoim informacyjno-sprawozdawczym odbiegającą daleko od namiętnej inwektywy Dembowskiego. Tom III znowu obejmował w dodatku: *Historję poezji w okazach*; Krasicki reprezentowany jest tutaj przez wyjątki z *Wojny chocimskiej*, *Myszeis*, *Monachomachji*, *Satyr* i *Bajek*.

W rozważnem a obiektywnem ujęciu produkcji piśmienniczej Krasickiego zgadza się Rymarkiewicz najdokładniej z Nehringiem i z jego *Kursem literatury polskiej* dla użytku szkół (Poznań, 1866, s. 68—70).

Byłyby to dla szkoły wielkopolskiej najwyższe szczyty, do których wzniósł się Książę Biskup w swoim zasięgu dziejowego promieniowania. Wraz z upadkiem szkolnictwa polskiego w zaborze pruskim zamknął się w latach siedemdziesiątych także i osobny rozdział życia pośmiertnego poety w murach szkoły polskiej.

* * *

Rozdział drugi tego życia wypełnią nam losy recepcji Krasickiego w szkole polskiej zaboru rosyjskiego. Początkowo w szkole tej jeszcze za czasów Księstwa Warszawskiego lub Królestwa Kongresowego unosi się tchnienie wolności i swobody. W wielu poczynaniach ówczesnego szkolnictwa widać wyraźnie świadome nawiązywanie do tradycji Komisji Edukacji Narodowej.

W *Planach Dyrekcji Edukacyjnej* z r. 1812 lektura Krasickiego zajmuje bardzo poważne miejsce. Plan nauk szkół departamentowych poleca na klasę I i II „czytanie i rozbiór i deklamowanie bajek“, w klasie III „zaczynają uczniowie obeznawać się z wzorami literatury polskiej, czytając i deklamując ...wyjątki z różnych wierszy Krasickiego“, w klasie IV „na wzory czytane i rozbierane będą z poezji satyry ...wyjątki z poematów epicznych np. z *Wojny chocimskiej*, *Myszeidy*“. „Rejestr książek mających się znajdować w bibliotekach szkół departamentowych do języka polskiego“ obejmuje 11 pozycji, z tego na 2-gim miejscu dzieła Krasickiego zaraz po *Wyborze autorów polskich* wydania Mostowskiego. Rozkład nauk w szkołach wydziałowych przewiduje na klasę I m. i. „Bajeczki Krasickiego zamykające stosowny sens moralny“; w klasie II „można zastosować do materij (nauczania) wyjątki z *Podstolego*, z wierszy Krasickiego, jakoto z *Satyr: Oszczędność i Pijaństwo*“. W klasie III „z poezji dawane być mogą ... wyjątki z dzieł Krasickiego“. „Książka Krasickiego, *Pan Podstoli*, z pożytkiem może tu być użyta co do niektórych materij“. „Rejestr książek mających się znajdować w bibliotekach szkół wydziałowych do języka polskiego“ obejmuje już 5 pozycji, z czego na pierwszym miejscu dzieła Krasickiego. Wreszcie rozkład nauk w szkołach podwydziałowych, jeśli idzie o lekturę Krasickiego, jest w klasie I i II powtórzeniem rozkładu nauk szkół wydziałowych. Różnice spotykamy tylko w rejestrze książek, mających się znajdować w bibliotekach szkół podwydziałowych do języka polskiego. Składa się on tym razem zaledwie z dwu pozycji, z czego na pierwszym miejscu: *Pan Podstoli* — Krasickiego.

Do realizacji tego programu lektury Krasickiego na rozmaitych stopniach nauczania miały służyć zalecane przez re-

jestry *Dziela* (oczywiście w wydaniu Dmochowskiego), a oprócz tego *Wybór różnych gatunków poezyj z rymopisów polskich dla użytku młodzieży*. Na powstanie tej książki, przedrukowywanej kilkakrotnie od r. 1806 w oficynach drukarskich księży pijarów w Warszawie i w Wilnie, złożyła się współpraca trzech mężów: Onufry Górski przepisy ułożył, Szymon Bielski wzorów dobierał, Franciszek Dmochowski wzory ocenił. Krasicki przedstawiony jest tutaj przedewszystkiem jako autor bajek i satyr; rejestr rytmów poprzedzony jest uwagami ogólnymi, informacyjnymi, ale jeśli idzie o osobę Krasickiego, są one utrzymywane w tonie dość banalnym. Tekstów jest bardzo mało, bo „są w rękę wszystkich i wszystkim znane“, i co krok „ciekawego czytelnika odsyła się do dzieł Ignacego Krasickiego“. Stosunkowo najwięcej tekstów poety podaje wydanie wileńskie z r. 1818 z przedmową ks. Wawrzyńca Marczyńskiego, poświęcone „młodzieży dla zaspokojenia ciekawości i dogodzenia potrzebie“, a dedykowane Feliksowi Bentkowskiemu. Wydawca podaje tu szereg (drobnych) wyjątków z *Wojny chocimskiej*, *Myszeidy*, *Monachomachji*, *Antymonachomachji*, *Bajkopisma* i *Satyr*. Pewnem uzupełnieniem *Wyboru poezji*, który w ostatniem wydaniu nabierał charakteru podręcznika historii literatury, jest *Wybór różnych gatunków mowy wolnej z stosownemi uwagami* (Warszawa, 1816). Wydawca — a był nim ks. Paweł Chrzanowski, profesor literatury polskiej i łacińskiej — prozie Krasickiego poświęca w tomie swoim wiele miejsca i podaje czytelnikowi rozliczne listy i rozmowy poety.

Stanowisko, jakie zajął Krasicki w obu *Wyborach poezji i mowy wolnej*, odpowiadało jak najdokładniej ówczesnej praktyce szkolnej. W sprawozdaniu Konwiktów Warszawskiego Księży Pijarów z r. 1815¹ posiadamy dokładny wykaz materiału naukowego z języka polskiego i literatury. Czytamy tam, iż nauczyciel w klasie pierwszej, wychodząc z założenia, „że wprawa w zrozumiałe i stosowne do myśli i uczucia czytanie równie ważnym jest dla tej klasy przedmiotem“, do lektury m. i. używał bajek Krasickiego, „które (uczniowie) swemi słowy z zastosowaniem sensu moralnego powtarzali, a piękniejszych nauczysz się, one dla urabiania głosu i wprawy w wysłowieniu z pamięci opowiadali“. „Na ćwiczenia prywatne (uczniowie) wypisywali na początku pierwszego półroczna naznaczone sobie bajki z Krasickiego“. W klasie drugiej nauczyciel „po powtórzeniu w krótkości prawideł pisowni wkładał uczniów w nią przez dyktowanie na deklamację wyimków z różnych pisarzy; jakoto z Krasickiego: *Marzenia dworaka*

¹ Na popis publiczny uczniów konwiktów warszawskiego Księży Pijarów odbywać się mający w Zoliborze w dniach 27, 28, 29 lipca r. b. od godziny 9 z rana do 1:30 popołudniu rektor i nauczyciele prześwietną publiczność zapraszają — w Warszawie 1815 roku. — Korzystałem z egzemplarza Biblioteki Uniwersytetu J. K.

na wsi osiadłego, Czerwony złoty, Osobność, Prostack; w deklamowaniu których starał się nauczyciel, aby nie zawieszali, nie spuszczała, nie odmieniali głosu, gdy tego myśl i uczucie nie wymaga". Uczniom klasy trzeciej „dla wzniesienia smaku i podania wzoru tłumaczenia się zwięzłego i porządnego w myśli czytał nauczyciel *Sielanki, Pieśni, Satyry, Listy, Bilety* z Krasickiego, Karpińskiego, Golańskiego i innych pisarzy. Piękniejsze wyjątki z pamięci deklamowali (uczniowie): takimi były: Z tomu 3-go Krasickiego: *Obraz kaptana — weselość ...*“ W klasie czwartej nauczyciel „czytał dla obeznania uczniów z gatunkami mowy wolnej i wiązanej, prócz wyimków znajdujących się w *Wyborze poezji* m. i. Ignacego Krasickiego *Bajki*, znaczniejsze *Listy, Satyry*“. „Wierszem w sposobie Bajek miały być pisane znaczniejsze prywatne prace“. W klasie piątej nauczyciel odczytał Krasickiego *Myszeidę*. W klasie szóstej nauczyciel czytał „z rozbiorem i zaleceniem“ mowę Franciszka Dmochowskiego na pochwałę Ignacego Krasickiego.

Omówiliśmy *Plany Dyrekcji Edukacyjnej* z r. 1812, a nie odbiegał od nich *Plan nauk na szkoły wojewódzkie w Królestwie polskiem* z r. 1820, znany nam już z opracowania Królikowskiego; oceniliśmy w dalszym ciągu podręczniki, do realizacji tych *Planów* służące, wreszcie zatrzymaliśmy się nad materiałem nauczania Konwiktu Pijarów w Warszawie w r. 1815.

Z przedstawienia rzeczy łatwo już można odtworzyć sobie rolę, jaką odegrał Krasicki w programie owoczesnej polonistyki szkolnej. Dodajmy do tego znamieny fakt, że i ówczesna polonistyka uniwersytecka zasięgiem swoich badańowych zainteresowań obejmuje również i działalność literacką Krasickiego. I tak Euzebjusz Słowacki w *Rozbiorach pisarzów*¹ pozostawił oceny *Wojny chocimskiej, Myszeidy, Monachomachji, Satyr* i *Listów*, Leon Borowski na łamach *Dziennika wileńskiego* ogłasza w r. 1818 pierwszą pieśń *Monachomachji* i wypowiada szereg objaśnień i uwag na temat całości. Zajmuje się Krasickim Kazimierz Brodziński w swoim *Kursie krytycznej historii literatury polskiej* z r. 1822—23², Ludwik Osiński daje charakterystykę *Wojny chocimskiej, Myszeidy, Monachomachji*³. Alojzy Feliński jako dyrektor liceum w Krzemieńcu i profesor literatury polskiej w r. 1819/20 pozostawił fragmentaryczny szkic p. t. *Wykład sposobu, jakim dawane być mają lekcje literatury polskiej w Krzemieńcu*. W programie zajęć szkolnych przewiduje Feliński między in. również porównanie prozy Górnickiego z prozą Krasickiego⁴. Następca Felińskiego na stanowisku profesora wymowy i poezji w liceum krzemienieckim, Józef Korzeniewski, wydał w War-

¹ *Dzieła z pozostałych rękopisów ogłoszone*. W Wilnie, 1826/27, tom III.

² *Pisma*. Poznań, 1872—74, t. IV, s. 292—355.

³ *Dzieła*. Warszawa, 1861—62, t. II.

⁴ *Dzieła* Alojzego Felińskiego, wydanie nowe, t. II, Wrocław, 1840, s. 294

szawie 1829 r. *Kurs poezji* (napisany w r. 1823) i tu zamieścić szereg sądów o Krasickim, ale sądy te są szablonowe albo są wręcz cytacjami z Dmochowskiego o *Wojnie chocimskiej*, *Myśzeidzie*, *Antymonachomachji*.

W szeregu studjów akademickich wymienić należy dzieło, które swoim poziomem wybiegło już poza granice podręcznikarstwa szkolnego, a w późniejszej *Instrukcji* umieszczone zostało na liście książek pomocniczych dla nauczycieli. Dzieło to: *Zasady poezji i wymowy przez K. S. Szallera z niemieckiego języka przełożone a do polskiej literatury zastosowane przez Jana Kazimierza Ordyńca*. Warszawa, 1826 i 1827. Na uzmysłowienie czytelnikowi stylu górnego czy uroczystego lub cech poematu działalnego podawane są wyjątki pióra Krasickiego z przekładów Ossjana (T. I, s. 22 i nast.). *Wojna mnichów* jest przykładem heroicznej komiczności (I, 48), w rozdziale o poezji dydaktycznej miejsce poświęcone jest Krasickiemu, który w satyrze: *Złość ukryta i jawna* „wystawia zepsucie moralne człowieka i nadużycie rozumu na szkodę ludzkości. Znajdziesz w tym poemacie miejscami przykład satyry poważnej i żartobliwej“ (T. II, s. 125). W nauce o rymie podnoszone są walory *Monachomachji* i *Bajek* (T. I, s. 111), w nauce o miarach wierszowych cytowane są z Krasickiego jambiczne czwormiarowe i wiersz trocheiczny dwumiarowy (T. I, s. 102)¹.

Tuż obok *Zasad poezji* Szallera-Ordyńca należy zaraz wyszczególnić rzecz o zakroju podręcznikowym, ale o charakterze bardziej ogólnym. Są to: *Przykłady stylu polskiego w rozmaitych rodzajach wymowy i poezji*, zebrane i ułożone przez Ignacego Szydłowskiego. Tom pierwszy. Proza. Wilno, 1827. Tu fragmenty z Krasickiego podawane są w przykładach stylu listowego, dialogicznego, dydaktycznego, historycznego, a kultowi poety służą obie pochwały: Dmochowskiego i Potockiego.

Zasady poezji i wymowy Szallera-Ordyńca i *Przykłady stylu* Szydłowskiego są najwybitniejszymi pozycjami polonistyki szkolnej zaboru rosyjskiego w ostatnich latach przed powstaniem listopadowym. Samo powstanie wywołało w szkolnictwie — jak wiadomo — zwrot zasadniczy, mianowicie ograniczono wydatnie dotychczasowe prawa języka polskiego. Poloniście polecono, „aby nie wdawał się w szczegóły, drobiazgi i wyjątki gramatyczne, lecz po wyłożeniu zasad ogólnych języka, jak najwięcej zajmował uczniów czytaniem książek treści moralnej i technicznej“². Wydana około r. 1840 *Instrukcja do wy-*

¹ Na tę stronę poezji Krasickiego zwrócił uwagę już w r. 1821 J. F. Królikowski w dziele p. t. *Prozodja polska, czyli o śpiewności i miarach języka polskiego z przykładami w nótach muzycznych*. Królikowski poddał tu rozbirowi metrycznemu znany fragment: „Święta miłości kochanej o-czyzny“, s. 106, 151.

² Władysław Korotyński, *Losy szkolnictwa w Królestwie Polskiem*. Warszawa, 1906, s. 53.

kładu języka polskiego w gimnazjach i szkołach obwodowych w rozważaniach nad celem i zakresem nauki języka polskiego stwierdziła, że m. i. jest „umysłowe kształcenie młodzieży, uważane w ścisłym i nierozdzielny związek z kształceniem moralnym“. „Uczniowie, ze wszystkiego, co czytają, czego się uczą, starać się powinni wyciągać dla siebie zdrowe i zabawienne przestrogi, któreby ożywiając uczucia religijne i moralne do życia cnotliwego były skazówką“. Wobec takiej konjunktury dziwić się nie będziemy wcale, że Księżę Biskup Warmiński w programie lektury szkolnej nic nie uronił ze swego dotychczasowego stanowiska, ale owszem wzmocnił je ogromnie. „W klasie II-giej — czytamy w teże *Instrukcji* — do czytania służyć będą wybrane przez nauczyciela bajki Krasickiego, które uczniowie mają opowiadać swojemi słowy“; w klasie III — „niektóre całkowite rozdziały z *Doświadczyńskiego*, cała księga I i II części I z *Pana Podstolego*“; w klasie IV — „powieści, listy i rozprawy w przedmiotach moralnych mianowicie z dzieł Krasickiego“; w klasie V „z należyтым rozbiorem i objaśnieniem“ „wybrane dialogi Krasickiego z tomu VII“; w klasie VI „z Krasickiego: bajki, 1 satyra, 1 list, 1 modlitwa i fragment z *Pieśni Osjana*“.

Prócz tego bezpośredniego kontaktu Krasicki dostawał się w mury szkoły polskiej przez filtr przez *Instrukcję* zaleconych *Wypisów polskich* Jana Zakrzewskiego. W *Wypisach* tych o różnych typach, rodzajach i przeznaczeniu¹ niejako żelazny kapitał stanowią utwory Krasickiego. Wypełnia on bądź samodzielnie, bądź w łączności z innymi autorami takie cykle, jak: Zdania moralne wyjęte z pisarzy polskich; Opisanie niektórych przedmiotów moralnych i naukowych; Powieści moralne; Pieśni moralne. Szczególną wziętością cieszą się Krasickiego Bajki, poprzedzane nieraz krótkim życiorysem, Satyry surowe, żartobliwe i parodje, Obrazy, zwłaszcza z *Podstolego*, Listy, Rozmowy, Opowiadania, Opisy, Widoki (przyrodzenia). Cytowane są też fragmenty z epepej poważnej: *Wojny chocimskiej* i żartobliwej: *Myszeis*. *Wypisy polskie* Zakrzewskiego były oficjalnymi² podręcznikami dla klas niższych.

Według *Instrukcji* w klasie VII nauczyciel miał podać „krótki rys historii literatury polskiej z oznaczeniem charakterystyki każdego okresu i wiadomością o celniejszych pisarzach polskich, poczynając od XVI wieku“. Z tej listy książek pomocniczych dla nauczycieli wywnioskować można, że do tego celu służyły nauczycielowi: *Kurs poezji* Józefa Korzeniowskiego i *Historja literatury polskiej* Michała Wiszniewskiego, *Literatura i krytyka* Michała Grabowskiego,

¹ Przegląd tych *Wypisów* podaje rozprawa Skulskiego, j. w.

² Na wzór *Wypisów* Zakrzewskiego układane były inne wypisy, np. Zygmunta Bartoszewicza w r. 1836. I tu spotykamy zdania i myśli moralne z Krasickiego, bajki, pieśni nabożne i moralne.

Obraz bibliograficzno-historyczny Adama Jochera, Maksymiljana Ossolińskiego *Wiadomości krytyczne do dziejów literatury polskiej 1819—22*. Jeśli idzie o Krasickiego, prace te w recepcji szkolnej nie przynosiły ani nowych materiałów, ani nowych ujęć. Recepcja ta, osiągnąwszy już raz pewne szczyty, nie rozpraszała już dalej swojej energii w akcji propagandowo-zdobywczej, lecz koncentrowała raczej swój wysiłek w kierunku utrzymania dotychczasowego stanu posiadania.

Wypisy z pisarzy polskich Maksymiljana Łyszkowskiego pomimo tendencyjnego wypełnienia ich żywiołem moralizującym, technicznym, krajoznawczym, przyrodniczym, przemysłowym, czy też już rzadziej historycznym posiadały swój kąć poezji, a w nim zawsze znalazły pomieszczenie Bajki, Satyry, drobne wiersze. Autor tychże wypisów, które rozlicznymi wydawnictwami swemi sięgały aż po koniec XIX wieku, wydał anonimowo w r. 1855 *Krótkie wiadomości z dziejów piśmiennictwa polskiego*, a nie mogąc zdobyć się na własny osąd działalności Krasickiego, przytoczył *in extenso* opinię Kazimierza Brodzińskiego. Opinia ta jest również podstawą ujęcia podręcznikowego poezji Krasickiego w uważanej¹ za książkę szkolną *Historji literatury polskiej* K. Wł. Wójcickiego (t. III, Warszawa, 1845, s. 213—251). W tekstach pomieścił tu wydawca 8 satyr i 4 listy. Samodzielny życiorys poety, ale utrzymany w tonie popularno-gawędziarskim, dał ten sam autor w *Historji literatury polskiej w zarysach dla młodzieży*, 1879, s. 110—117.

Utrwalenie dotychczasowego stanu posiadania Krasickiego w szkole polskiej zaboru rosyjskiego, to zbiorowy wysiłek nowszych autorów i wydawców szkolnych, że wymienimy ich ryczałtowo²: Antoniego Bądzkiewicza³, Józefy Kamockiej⁴, Leonarda Sowińskiego⁵, F. S. Dmochowskiego⁶, Juljana Bartoszewicza⁷. Najwyższym stopniem

¹ Przez Ignacego Boczylińskiego w pracy p. t. *Wskazówki z metodyki nauczania języka ojczystego i literatury* (*Przegląd Pedagogiczny*, II, 1883, s. 394).

² Idąc i tym razem za *Wskazówkami* Boczylińskiego.

³ *Teorja poezji w związku z jej historją*. Warszawa, 1867; tu sądy o Krasickim zawierają rozdziały o epice i liryce polskiej, s. 235 i nast., tudzież s. 302.

⁴ *Teorja stylu polskiego*. Warszawa, 1875. Krasicki jest tu nazwany „najpierwszym pisarzem powieści“; „dał wzór do pisanja powieści tendencyjnymi czyli dążnościowemi nazwanymi“; fragmenty z *Doświadczyńskiego* uchodzą za „wzory stylu epoki klasycyzmu w wieku XVIII“.

⁵ *Rys dziejów literatury polskiej podług notat Aleksandra Zdanowicza oraz innych źródeł* opracował i do ostatnich czasów doprowadził... Wilno, 1875; tom II, s. 24—62 zawiera omówienie działalności pisarskiej Krasickiego, oraz wybór jego pism.

⁶ *Nauka prozy, poezji i zarys piśmiennictwa polskiego w trzech częściach*. Warszawa, 1864. Krasicki cytowany jest tutaj w części pierwszej i drugiej, jako mistrz prozy i poezji a w części trzeciej mamy omówienie całokształtu jego działalności literackiej, s. 101—103.

⁷ *Historja literatury polskiej potocznyim sposobem opowiedziana*. Warszawa, 1861 — sąd o Krasickim na s. 418—422.

zajęcia się Krasickim w szkolnictwie polskim zaboru rosyjskiego, były artykuły Anieli Szyćówny, pomieszczone na łamach *Przeglądu pedagogicznego*, 1896¹: *Dzieci w literaturze polskiej II Ojowie, matki i nauczyciele w dziełach Ignacego Krasickiego* oraz *Tygodnika polskiego* z 1899²: *Świat dziecięcy w literaturze polskiej: Pogląd Krasickiego na kształcenie chłopców i dziewcząt*, tudzież *Pogląd Krasickiego na wychowanie moralne*. Autorka, która w pracach swoich obracała się bardzo często na peryferjach badań literackich i zagadnień pedagogicznych, tu zasięgiem zainteresowań objęła działalność piśmienniczą Ks. Biskupa i na podstawie *Listu o edukacji*, wyjątków z *Doświadczyńskiego*, *Podstolego* i innych drobniejszych utworów usiłowała odtworzyć pedagogikę Krasickiego. Dziś oczywiście rzecz należałoby ująć poważniej i głębiej: wypadłoby może uwzględnić nachylenie parenetyczne całokształtu twórczości pisarskiej poety, a przede wszystkim w orbitę rozważań wciągnąć publicystykę *Monitora*, i wtedy dopiero możnaby było znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób Krasicki działalnością pisarską, a głównie *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadkami* i *Podstolim*, odpowiedział na *Uniwersał Komisji Edukacyjnej*.

* * *

Zkolei rozdział trzeci naszych rozważań poświęcimy szkolnictwu galicyjskiemu.

Tu pojawia się Krasicki stosunkowo dosyć późno. Jak wiadomo, szkoła austriacka jest początkowo dla polskości wroga lub w najlepszym wypadku obojętna. Pewną samodzielność i inicjatywę wykazuje Kraków. Ze Sprawozdania Szkoły Departamentowej Krakowskiej za rok szkolny 1811/12³ dowiadujemy się, że „wykład nauki“ w tejsze szkole obejmował również systematyczną naukę języka, stylu i literatury polskiej, a w nauce tej nauczyciel od klasy III począwszy naznaczał do deklamowania *Bajki* lub inne wyimki z dzieł Krasickiego. Sprawozdanie za rok 1814/1815⁴ informuje nas dalej, że w klasie IV „czytane, rozbierane i częściami na deklamację dawane były“ m. i. *Satyry* Krasickiego, wyjątki z *Wojny chocimskiej*.

W Krakowie wychodzi w r. 1836 *Rys dziejów piśmiennictwa polskiego*, ułożony przez Lesława Łukaszewicza. Podając do użytku szkolnego wiadomości bio- i bibliograficzne, wydawca zamknął swój sąd o Krasickim w zdaniu: „Pisarz jeniałny, pierwszy u nas stwarza poważny i żartobliwy śpiew

¹ Warszawa, s. 415—417.

² Warszawa, s. 434, 454, 487, 688, 709.

³ *Na publiczny popis uczniów Szkoły Departamentowej Krakowskiej* — prześwietną publiczność zaprasza rektor Antoni Himanowski — W Krakowie 1812 rok.

⁴ To samo — 1815 roku. Korzystałem z egzemplarzy Biblioteki Uniwersytetu J. K.

bohaterki, pierwszy występuje z bajką oryginalną, pierwszy z powieścią smaczną z życia narodu wysnutą. Satyrę doprowadził do doskonałości, a wszędzie dowcipny“. Ten sąd, powtarzany w kilkunastu wydaniach tej dziwnej książki szkolnej, napisanej przez uczestnika powstania listopadowego, patriotę, działacza i skazańca¹, jest na długie lata jedynym przejawem samodzielnosci w recepcji Krasickiego na terenie dawnej Galicji.

Nauczanie literatury początkowo w podziemiach, a z wiosną ludów już zupełnie oficjalne, odbywało się przy pomocy podręczników, które wytworzyły inne zabory (Cegielski, Rymarkiewicz, Nehring, Łyszkowski, Wójcicki).

Dopiero po pewnym czasie otrzymali poloniści galicyjscy miejscowe podręczniki, wydane nakładem c. k. Galicyjskiego Funduszu Naukowego, a trudem osobnej komisji, złożonej z Mateusza Sartyniego, Antoniego Małeckiego, Augusta Bielowskiego i Euzebjusza Czerkawskiego. Krasicki był reprezentowany obficie już w *Wypisach polskich dla użytku klas niższych w c. k. szkołach gimnazjalnych*, ale kontakt ze szkołą bezpośredni i bardziej systematyczny uzyskał dopiero w tomie II części I *Wypisów polskich dla użytku klas wyższych* (r. 1858). Rozpoczyna tę stustronicową antologię utworów Krasickiego *Mowa Dmochowskiego*, a następnie idą pokolei fragmenty z *Dzieł* wydania z r. 1803—4: A. *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki* (wyjazd bohatera z Warszawy zagranicę, pobyt w Paryżu i na wyspie Nipu). B. *Historja*. C. *Rozmowy zmarłych* (między Kurjuszem a Apicjuszem, między Szwarcem a Faustem). D. *Życia zacnych mężów* (Tytus, Porównanie Konstantyna z Karolem Wielkim). E. *Pan Podstoli* (Pogląd ks. plebana na podróże zagraniczne). F. *Wojna chocimska* (Pieśń I, VII, IX). G. *Bajki* (9 utworów). H. *Satyry* (*Szczęśliwość filutów*, *Oszczędność*, *Pochwała wieku*, *Pochwała głupstwa*). I. *Listy* (*Do Pawła*, *Do ks. Plebana*). K. *Wiersze różne* (10 utworów). Tę ogromną rozpiętość materiału lekturalnego należy rozumieć zawsze na tle ogólnych założeń *Wypisów*, które w dwu częściach a czterech tomach na 2640 stronach obejmowały 145 autorów polskich.

Późniejsi tedy wydawcy za najgłówniejsze swe zadanie uważać musieli dokonanie przewartościowania tego materiału, ułożenie hierarchji, związków, proporcji. W tym kierunku biegły usiłowania Adama Kuliczewskiego w książce p. t. *Zarys dziejów piśmiennictwa polskiego na podstawie badań najnowszych pracownikó w dla użytku szkolnego i podręcznego* (w wydaniach z r. 1872, 1880, 1884 i 1892) oraz Karola Mecherzyńskiego w książce p. t. *Historja literatury polskiej dla młodzieży opowiedziana w krótkości* (w wydaniach z r. 1872, 1877 i 1880). Mecherzyński jest również autorem *Wypisów*. Jego

¹ Skulski, j. w.

Przykłady i wzory najcelniejszych poetów i prozaików polskich zebrane i zastosowane do historii literatury polskiej opowiedzianej w krótkości dla młodzieży w wydaniu drugim przejrzone i powiększone i aprobowane przez galicyjską Radę szkolną do długoletniego użytku szkolnego z r. 1878 zawierały: 11 bajek, 4 satyry (*Marnotrawstwo, Złość ukryta i jawna, Szczęśliwość filutów, Gracz*), nadto fragment z *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadków* (pobył w Paryżu i na wyspie Nipu). Po ogromie materiału w *Wypisach* c. k. Galicyjskiego Funduszu Naukowego wybór, dokonany przez Mecherzyńskiego, przedstawia się zbyt kuso i jest niejako antytezą pierwszego. *Złoty środek* obrały pod tym względem *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych i realnych* z r. 1890. W części pierwszej, ułożonej przez Stanisława Tarnowskiego i Józefa Wójcika, mamy doskonałą, przejrzystą i piękną charakterystykę, zilustrowaną bogatymi i urozmaiconymi przykładami tekstów, między którymi spotykamy 5 bajek, 3 satyry (*Świat zepsuty, Przestroga młodemu, Żona modna* — dopiero teraz!), *List do ks. Stanisława Poniatowskiego*, fragmenty z *Myszeidy, Pana Podstolego, Mikołaja Doświadczyńskiego przypadków* (o edukacji), *Prawdziwej powieści o narożnej kamienicy w mieście Kukuroucach*. Wypisy Tarnowskiego-Wójcika w rozlicznych wydaniach są praktycznym rozwinięciem *Wskazówek do nauki języka polskiego*, opracowanych przez Franciszka Próchnickiego na podstawie obrad Komisji, wybranej przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych z r. 1885, a nadto egzemplifikacją *Planów* z r. 1892 i 1905, które lekturę autorów traktowały raczej ramowo i ogólnikowo.

Pomijamy długi szereg wypisów dla klas niższych, w których *Bajki* należały zawsze do żelaznego repertuaru lektury, ale, jeśli idzie o metodykę w ścisłym tego słowa znaczeniu, galicyjska dydaktyka polonistyczna zdobyła się zaledwie na kilka pozycji, związanych z lekturą Krasickiego. Za pierwszą taką pozycję niech nam będzie wolno uważać rzecz, która nie wyszła z pod pióra zawodowego pedagoga, ani też nie była frontem zwrócona ku szkole. Jest to G. Ehrenberga *Wykład bajek Krasickiego wraz z tekstem tychże; do tego dołączony przedruk z łacińskiego przekładu Bajek i Przypowieści przez Markwarta*. (Nakładem Towarzystwa Naukowego Krakowskiego z Fundacji księcia J. R. Lubomirskiego. Kraków, 1871). Publikacja ta zawiera teksty i parafrazy treściowe 180 bajek. Przez tę swoją użyteczność, jako też doskonale zorganizowany aparat egzegetyczny (przedmowa, wiadomość o wydaniach i przekładach bajek Krasickiego, przypiski, zdania i przysłówia, wyjęte z bajek, dodatek, obejmujący: *Fabulae Principis Poloni versu Iambico liberiore latine redditae a pedagogo agricola*, spis porządkowy i alfabetyczny), książka Ehrenberga miała dostęp do szkoły bardzo ułatwiony.

Pozycja druga, to Franciszka Konarskiego *Metodyczny rozbiór satyry Ignacego Krasickiego p. t. Marnotrawstwo*¹. Mamy tu klasyczny pokaz filologicznej wykładni tekstu. Cały swój wysiłek skoncentrował autor około sprawy komentarza literackiego. Z tekstem satyry zestawia komedię Krasickiego *Solenizant, Pana Podstolego*, cytuje Kitowicza: *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*, Fredry *Geldhaba*, Niemcewicza *Powrót Pości*. Ta zaś kontaminacja rysów, motywów potrzebna jest autorowi do określenia w zakończeniu celu i formy satyry Krasickiego.

Dalszą pozycję stanowi metodyczne wydanie *Bajek*, dokonane przez prof. Dr. Antoniego Kurpiela w 22 tomiku *Arcydzieł polskich i obcych pisarzy* Westa. Wreszcie na peryferjach życia szkolnego umieścić należy rozbiór bajki *Mysz i kot* w *Estetyce żywego słowa* dr. Juliusza Tennera. Tu po stu latach odżyły podświadomie tendencje Tomasza Szumskiego z jego deklamatoryki.

* * *

Nadszedł wreszcie rok 1918. W mury odrodzonej szkoły polskiej wkraczał Książę Biskup w glorii pełnego uznania. Stulecie sławy już miał dawno za sobą. Program języka polskiego dla gimnazjum (wyższego) przewidywał lekturę Krasickiego w klasie VI-tej, to też spotykamy na liście lektury podstawowej wybór satyr i bajek, a uzupełniającej część I *Mikołaja Doświadczynskiego przypadków*, wyjątki z *Pana Podstolego*, tudzież broszurę Konstantego Wojciechowskiego *Ignacy Krasicki*. W zestawieniu z planami szkół zaborczych widać tu całkiem wyraźną redukcję materiału lekturalnego, co pozostaje w oczywistym związku z tendencją ogólniejszego traktowania w szkole literatury staropolskiej na korzyść literatury XIX i XX wieku.

Do realizacji tego programu — poza różnorakimi czytankami dla klas niższych, które stanowiły pod tym względem pewną propedeutykę literacką — służyły *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół średnich*, część I, w opracowaniu prof. Ignacego Chrzanowskiego i Konstantego Wojciechowskiego, prócz tego osobne teksty *Mikołaja Doświadczynskiego przypadków* oraz *Pana Podstolego*, wydane przez Bibliotekę Narodową, pierwszy w redakcji prof. Gubrynowicza, drugi prof. Krzyżanowskiego. Pewną przeciwwagę ograniczenia lektury Krasickiego według koncepcji programu stanowiła bezwzględnie monografia Konstantego Wojciechowskiego i byłyby przez swe wybitne walory naukowe i dydaktyczne istotnym uzupełnieniem pracy szkolnej, gdyby

¹ *Sprawozdanie dyrektora c. k. lwowskiego Gimnazjum im. Franciszka Józefa za rok szkolny 1884 i odb.*

przynosiła w dodatku antologję utworów poetyckich i prozacyjnych, dziś z powodu braku nowszego wydania zbiorowego niedostępnych. Rozszerzeniu lektury szkolnej miały służyć w dalszym ciągu aprobowane przez Ministerstwo specjalne tomiiki *Satyr* w wydaniu Biblijoteki Polskiej, jeden w opracowaniu Stefana Wierczyńskiego, drugi z przeznaczeniem dla Biblijoteki Wielkiej Ryszarda Skulskiego.

Metodykę prowadzenia lektury Krasickiego dał szkole polskiej *primo* i jak dotychczas *unico loco* Konstanty Wojciechowski. W jego *Wskazówkach metodycznych* (1923) znaleźć możemy przykłady wzorowego ujęcia I części *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadków*, *Satyr*, *Bajek*, wreszcie wyjątków z *Pana Podstolego*. Podstawę autora wzmacniał szczególnie ten fakt znamieny, że Krasicki był ulubioną domeną jego zainteresowań ściśle naukowych.

Ostatnią wreszcie próbę ujęcia Krasickiego dla celów szkolnych stworzyli w r. 1932 Juliusz Kleiner, Juliusz Baliński i Stanisław Maykowski, a to w tomie pierwszym *Literatury polskiej*. Jest to podręcznik trójdzielny, w którego części pierwszej wypadły wypisy, w drugiej zarys dziejów, a w trzeciej materiały do literatury polskiej od początków piśmiennictwa do końca rządów Stanisława Augusta. Wypisy obejmują fragmenty z *Myszeidy* (Pogrzeb Filusia, Podróż Gryzomira), z *Monachomachji* (z pieśni I, III, V), *Pana Podstolego* (Ogród, staw i młyn, stadnina), z *Satyr* (*Do króla*, *Marnotrawstwo*, *Pijaństwo*), (dlaczego nie *Żona modna?*), z *Listów* (*Podróż pańska*, *Do księcia Stanisława Poniatowskiego*), z *Bajek i przypowieści* (11 utworów), z *Bajek nowych* (4 utwory). Pozatem zawierają *Wypisy* uwagę, że część pierwszą *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadków* należy przeczytać w całości. Jak widać, wybór tekstów jest bogaty i celowy. Przepiękne ilustracje służą skutecznie do skoncentrowania wrażeń. Mniej zadowala pobieżny komentarz, w którym brak nadto objaśnień językowych. W zarysie dziejów prof. Kleiner kreśli (na s. 176—194) bogatą a wielostronną sylwetę księcia-biskupa. Najważniejszą i bezcenną chyba jej zaletą, to pełnia życia, świeżość, odważna uczciwość sądu, brak jakiegokolwiek patyny bronzowniczej. Także i w dziedzinie stylu osiągnął autor triumf, oddając swój wielki talent pisarski na użytek szkoły, ale bez cienia jakiegś łatwizny i taniej popularności. Materiały podają wyjątki z korespondencji Krasickiego oraz opis rezydencji w Heilsbergu, podług listów współczesnych przez Kraszewskiego skreślony. Całość w perspektywie czasu jest najlepszym i najbardziej celowym ujęciem twórczości Krasickiego na użytek szkoły. Jednakże z powodu wysokiego poziomu nie nadaje się do nowego gimnazjum, którego program na klasę III-cią przewiduje z Krasickiego zaledwie kilka bajek i jedną satyrę (np. *Żonę modną*). Przygotowywane obecnie plany przyszłego liceum niewątpliwie roz-

szerzą i pogłębiają lekturę Krasickiego i w ten sposób podręcznik literatury polskiej Kleinera, Balickiego i Maykowskiego znajdzie wreszcie zastosowanie.

Te możliwości pełniejszego i głębszego ujęcia lektury Krasickiego w przyszłym liceum słusznie przewiduje Zofja Szymdłowa w cennym i interesującym szkicu p. t. *Krasicki w szkole*. (*Polonista*. R. 1935—4, s. 129—133).

* * *

Dochodzimy do kresu naszych rozważań. Z materiałów, które przeszliśmy w pewnym skrócie reportażowym, nie możemy jeszcze wytworzyć sobie syntetycznego obrazu wpływu, jaki wywarł Ignacy Krasicki w swoim dziejowym zasięgu promieniowania na szkołę polską, a przez nią wogóle na życie narodu. Do całości brak nam pod ręką wypowiedzi, wzmianek, wynurzeń na temat, jakie reakcje psychiczne wywoływała lektura szkolna poety u jednostek i zespołów grupowych. Nie opracowana jest do tej pory również recepcja innych wybitnych klasyków szkolnych, a dorywcze np. zestawienie faktu wprowadzenia (w r. 1845) do szkoły *Pana Tadeusza* z momentem pewnej baissy Krasickiego może nas pouczać, jak w życiu pośmiertnym autorów mogą w murach szkoły zahaczać o siebie albo też nawet kolidować ze sobą aktualne opinie o poszczególnych ich utworach. Ale to wszystko byłoby zaledwie prolegomena do właściwej historii życia pogrobowego Krasickiego, dla której najważniejszym chyba wkładem jest jego własna twórczość pisarska o zdecydowanym nachyleniu dydaktycznym¹.

Był Księżę Biskup Warmiński tą szczęśliwą i wyjątkową organizacją duchową, która pełny rezonans budziła nie tylko u współczesnych, ale także i u potomnych. Życie pogrobowe poety układało się tak samo harmonijnie, jak kształtowała się jego sława u współczesnych. Nie było w niem momentów walki, samobiczowań, niedomówień, przemytu. W szkole, która jest życia pogrobowego poety najbardziej znamioną funkcją, zdobył odrazu, z miejsca niejako, indygenat mistrza i w tym charakterze autora klasycznego stał się wychowawcą kilku generacji, jakie przez mury szkoły się przesunęły. Zależnie od chwilowej konjunktury były to rozmaite spotkania. Raz szukano w nim pomostu do współpracy polsko-niemieckiej, drugi raz wyższej moralności, która byłaby pobłażliwym zamknięciem oczu na gwałt niewoli, ale zawsze uczono się z bajek sztuki życia, a z satyrycznego uśmiechu autora pozytywu ideałów. I w tem leży niewątpliwy triumf Ignacego Krasickiego jako autora szkolnego.

¹ Ryszard Skulski, *Ignacy Krasicki — człowiek i poeta* (*Filomata*, z. 53 r. 1933, s. 75—83, nadto *Tydzień polski* nr. 21, r. 1935, s. 9).